

Jedenastka



4

2019/2020

Od Redakcji

Tekst otrzymałam na WhatsAppie, niestety nie znam jego autora
(a bardzo chętnie bym poznała, żeby ...”przybić piątkę”)

Krótki poradnik dla uczniów, rodziców i nauczycieli na czas pandemii.

1. Podstawa programowa nie chroni przed zakażeniem. W zasadzie to nie chroni przed niczym, to tylko wątpliwy zbiór tego, co teoretycznie trzeba umieć.

2. O wiele bardziej przydatna jest wiedza o wyrażaniu uczuć i emocji niż pięćdziesiąt zadań na dodawanie i odejmowanie. Zwłaszcza w tej sytuacji.

3. Testy na obecność wirusa są o wiele ważniejsze niż testy z wiedzy o lekturze. Lektura nie ucieknie, wirus jak najbardziej.

4. Nie każdy nauczyciel jest mistrzem nagrywania filmów na YouTube i ogarniania wszystkich możliwych platform edukacyjnych. Zwłaszcza, że większość miała na zostanie mistrzami kilka dni. No nie da się.

5. Nie oczekiwaliście tego wcześniej, wystarczyły lekcje, które dobrze przygotowują do egzaminu, to teraz nie marudźcie. Egzamin da się świetnie zdać rozwiązując pięćdziesiąt zadań na dodawanie i odejmowanie. Takie mamy egzaminy.

6. Nauczyciele mają swoje dzieci i czasem po 12 klas. Nie ogarną w domu 12 klas na Skypie, bo wszędzie chodzą dzieci. U Was też chodzą, a czasem nawet chodzą psy i koty. Jesteśmy w domach. Nauczyciele mogą iść do szkół, ale wtedy będziecie narzekali, że się gromadzą. Tak źle i tak niedobrze.

7. Nie wszyscy rodzice są ekspertami w zakresie matematyki, języków obcych, biologii, chemii. Wszyscy znamy się na medycynie, polityce i piłce nożnej, ale już z wiedzą o synekdochach może być różnie.

8. Rodzice, którzy są w pracy, bo nadal dużo ludzi chodzi do pracy, na przykład

w handlu, nie zawsze będą mieli czas, żeby zrobić zadania z dzieckiem, zwłaszcza ze szkoły podstawowej, a sam dzieciak nie robi. Przecież nie usiądą po godzinach wydawania produktów, żeby rozwiązać zagadnienie wojen punickich.

9. Lekarze, pielęgniarki, pielęgniarze, ratownicy medyczni też mają dzieci. Naprawdę ktoś sądzi, że ratując nasze zdrowie i czasem życie, usiądą wieczorem i pomogą wykonać dziecku plakat o ochronie środowiska?

10. Sms, mail, telefon nadal działają. To są najprostsze metody komunikacji. Jak ktoś czegoś nie wie, to można skorzystać i pytać. Oczywiście trudno to zrobić, gdy zadaje się pięćdziesiąt zadań na dodawanie i odejmowanie z terminem do wieczora. Rodzice usiądą do tego wieczorem.

11. Dorosłe dzieciaki, maturzyści ogarną wiele sami, właśnie tego próbowaliśmy ich nauczyć przez ponad dwa lata. Nie musimy ich teraz w panice zarzucać stosem materiałów. Wystarczy być. Dla nich. Pogadać.

12. Lekcja nie musi składać się z tematu i daty. Podobnie jak życie nie składa się z tematów i dat. Może ktoś w końcu wpadnie na to, że lekcja to poszukiwanie, o zgrozo zabawa, przyjemność, odkrywanie, a żadna platforma edukacyjna, obojętnie jak doskonała, nie zastąpi zwykłej rozmowy?

13. Tak. Wszyscy się boimy. Mamy do tego prawo.

14. Strachu nie oswoiimy pięćdziesięcioma zadaniami na dodawanie i odejmowanie.

15. Strach oswoiimy rozmową.

Poza całą armią doskonałych demotywatorów i memów towarzyszących mi podczas siedzenia w domu, ten tekst jest mi wyjątkowo bliski i sama lepiej bym tego nie powiedziała. Od siebie dodam tylko jeszcze jedno słówko: **staram się zrozumieć ☺**. W zasadzie to rodzaj podsumowania i prośby skierowanej do samej siebie (też!), żeby w nawale pisania zadań dla uczniów (jedne umieszczane w dzienniku, druga porcja na trzech WhatsAppowych chatach, bo ważne, żeby być ze sobą w kontakcie, kiedy dziennik odmówi posłuszeństwa) oceniania fotografii prac, odpowiadania na chatowe pytania o zadania, pisania sprawozdań i rozmyślań o tym, jak mądrze zadawać...nie zatracić **ludzkiego** oblicza. To dla mnie priorytet. Dlatego staram się Zrozumieć (różnie mi to wychodzi) ministerialne rozporządzenia, konieczność pisania sprawozdań, milczenie ulubionych uczniów i nauczycieli, zaskakujące ludzkie reakcje. Zrozumieć, przefiltrować **i nakręcać się tym, co dodaje skrzydeł, bo o skrzydła trzeba dbać! Bo kiedyś jeszcze polecimy!**

Może już lecimy?

Pozdrawiam serdecznie.

Dbajcie o siebie ☺

Ewa Szewczyk



Ps. Ogromnie dziękuję Wszystkim, którzy się dali porwać pomysłowi wydania gazetki. Napisali własne teksty, zrobili rysunki, podsuwali pomysły, dopingowali pytaniami, serią żarcików. Dziękuję ☺



FORUM dyskusyjne na czas bez szkoły

Epidemia oczami dzieci

W Wuhan pojawia się wiadomość: "Odkryto nowy szczep wirusa grypy." Zaczynając od Chin i docierając do Europy, **koronawirus** zbiera przerażające żniwo, zmieniając się kolejno w epidemię i pandemię.

Rząd zamyka szkoły, przesuwając imprezy masowe na inne terminy i poleca zostać w domu. Dorośli dobrze rozumieją zagrożenie, jednak dzieci? One mają inne spojrzenie na te wydarzenia, nie zawsze wiedząc, co się dzieje.



"Super! Nie musimy iść do szkoły, nie będziemy się uczyć." - myśleliśmy, jednak okazało się to być nieprawdą. Materiał i tak trzeba było przerobić, a nauka przez Internet wcale do najłatwiejszych nie należy. Poza tym, siedzenie w domu nie jest zbyt ciekawe i prędkiej, czy później każdemu się to znudzi.

"Nie mam nic ciekawego do roboty. Nudzi mi się tu. Niech to się już skończy." - teraz nasze podejście jest całkiem inne. Nudzimy się, zarazem narzekamy na nadmiar nauki. Można pomyśleć, że to oznaka egoizmu, jednak czy naprawdę tak jest? Wydaje mi się, że nie. Dzieci po prostu nie rozumieją, jakie są skutki epidemii. Dzieci patrzą na świat z całkiem innego punktu widzenia.

Kinga Nowosielska

Dni bez szkoły

Z powodu koronawirusa zamknięto wszystkie szkoły w Polsce. Na początku przerwa miała trwać dwa tygodnie do 25 marca. Ale niestety z powodu epidemii szkoły pozostaną zamknięte przynajmniej do Świąt Wielkanocnych. Ale jak uczyć się bez chodzenia do szkoły? Jak to teraz wygląda? Codziennie rano na dzienniku szkolnym sprawdzamy zadania, które wysyłają nam nasi nauczyciele. Jedne są łatwiejsze, a inne trudne. Nawet nauka na lekcji wychowania fizycznego jest możliwa bez pójścia do szkoły. Nasza Pani wysyła nam filmiki z ćwiczeniami. Z polskiego robimy różne zadania ortograficzne oraz piszemy historie na różne ciekawe tematy.

Każdy z nauczycieli przesyła inne zadania. Taka nauka nie jest zła, ale z pewnością wolę chodzić do szkoły. Nie podoba mi się to, że nie możemy spotkać się w szkole z przyjaciółmi i z nauczycielami dzięki. Mamy na szczęście grupkę klasową, której możemy popisać z osobami z klasy i z naszą Wychowawczynią. Nie podoba mi się również to, że czasami mamy za dużo zadań. Plusem niechodzenia na lekcje jest to, że nie trzeba tak wcześnie wstawać. Mam jednak nadzieję, że już niedługo będziemy mogli wrócić do nauki w szkole.

Agata Kaszuba



Nie!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!! Ja chce do szkoły!

FORUM dyskusyjne na czas bez szkoły



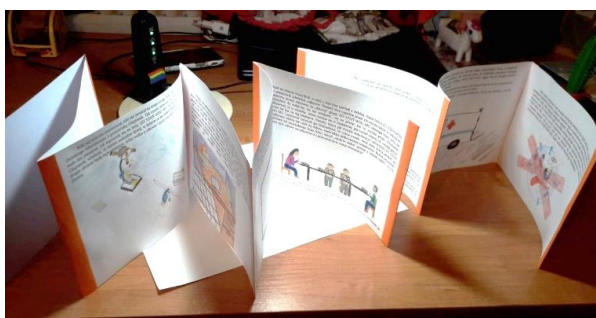
Opis grupy „Mądre Tęczowe Lamy”

Grupa Mądre Tęczowe Lamy to grupa klasowa, w której piszemy o zadaniach domowych podczas kwarantanny. Zaczęło się od tego, że Pani poprosiła mnie o utworzenie grupy klasowej, więc stworzyłem tę grupę. Na początku grupa nosiła tytuł „Obowiązkowa grupa klasowa” tylko dla tego, ponieważ to była informacja dla uczestników grupy, żeby jej nie opuszczali:). Następna nazwa grupy to „Grupka Klasowa”, a teraz nosi tytuł „Mądre Tęczowe Lamy”. Przechodzimy do opisu: grupa liczy 21 uczestników, piszemy na grupie praktycznie codziennie, na grupie są wszystkie osoby z klasy prócz 2 koleżanek, zdjęcie grupy to tęcza na czarnym tle. Na grupie zdarzają się nawet krótkie głosowania. Tytułowi towarzyszą dwie emotikony czyli gwiazda i ogień. Zdjęć tam nie brakuje, jest ich ok. 117. Grupa istnieje od 2 dnia kwarantanny. Polecam grupę,
Bartosz Nocoń 4a

Najbardziej niecodzienna sytuacja

Co to jest niecodzienna sytuacja? Hmm...Myślę, że teraz jest najbardziej niecodzienna sytuacja z jaką spotkałem się przez całe „swoje krótkie życie”. Na początku była euforia, że szkoła zamknięta. Hura! Nie trzeba wstawać, uczyć się, odrabiać lekcji. Jupi, ale fajnie. A potem ups... „chwila zastanowienia”, zwoje mózgowe zaczęły pracować i euforia się ulotniła. Pomyślałem, że to przecież nie wakacje tylko ogromne niebezpieczeństwo. Euforię zastąpił strach. Po trzech dniach zdalnego nauczania strach zastąpiła złość. Po tygodniu zamknięcia w domu złość zastąpiona została zniechęceniem. I tu wkracza do akcji moja mama. Pokrzyczała, pomachała mi przed nosem zeszytami, utuliła, pogłodziła i wytłumaczyła, co się dzieje i z czym to się wiąże. Tak, tak zrobiła wszystko razem, bo **ona jest wielozadaniowa**. Mama robi wszystko, żeby nasz dzień wyglądał normalnie. Wstajemy, jemy śniadanie, myjemy się, ubieramy..... Ona mobilizuje mnie do nauki i pomaga pokonać lęki i zrozumieć nieznane. Ona hamuje moją złość i wlewa we mnie nowe siły. Teraz wkurzamy się na siebie milion razy dziennie, bo nigdy z wyjątkiem wakacji nie byliśmy razem przez 24 godziny na dobę. Jesteśmy jednak rodziną, a rodzina ma się wspierać, wybaczać i trzymać razem, bo razem możemy więcej. I to jest moja recepta na radzenie sobie w niecodziennej sytuacji.

Igor Blacha



FORUM dyskusyjne na czas bez szkoły

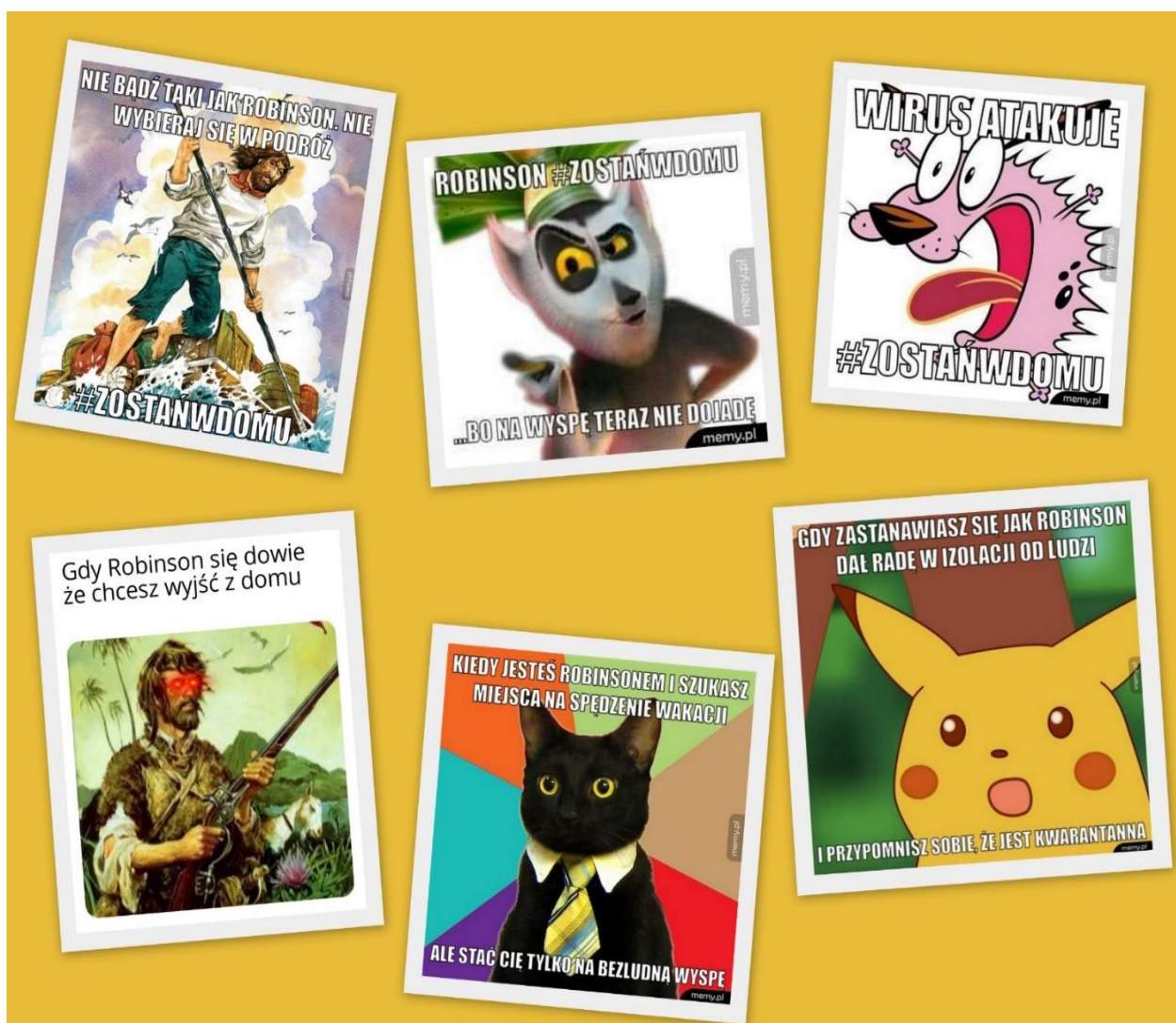
Muzycy na czas kwarantanny

Od jakiegoś czasu siedzimy w domach i uczymy się zdalnie, a to za sprawą koronawirusa. Czas podczas kwarantanny można spędzać na różne sposoby, ja na przykład słucham muzyki, oglądam filmy, gram na gitarze i wysypiam się bardziej niż zwykle.

A jak muzycy, artyści i inni ludzie umilają nam ten czas?

- Zespół Metallica co poniedziałek udostępnia swoje koncerty na YouTube, więc można oglądać je legalnie
- Studio Ubisoft udostępniło grę „Rayman Legends” na PC za darmo
- Zespoły muzyczne tworzą ciekawe play listy z muzyką na platformie **Spotify**, np. Megadeth
- Polscy artyści w ramach inicjatywy „Kwarantanna Na Na” zagrają kameralne koncerty w swoich domach, które później zostaną udostępnione na Facebook'u.

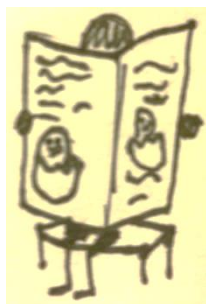
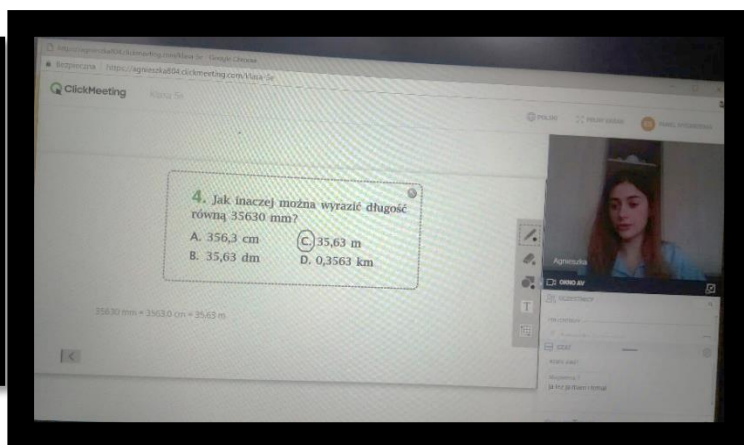
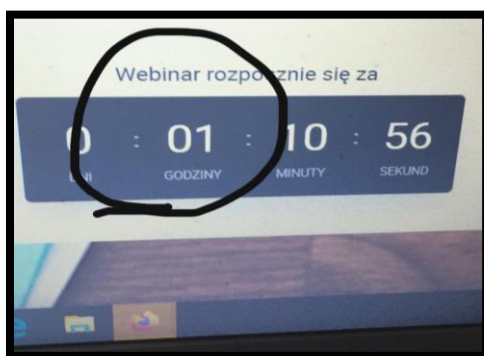
Krasnoludek



O edukacji podczas pandemii

Nie spodziewałem się takiej zmiany w edukacji przez jakiegoś koronawirusa. Nikt się chyba nie spodziewał. TĘSKNIĘ ZA SZKOŁĄ! Budynkiem, nauczycielami i kolegami. Tęsknię za wychodzeniem z domu! Nowe nauczanie jest koszmarnie. W szkole myślałem, że my dużo o wiele więcej pracy. Brak mi nauczyciela, który by przedstawił lekcję i wytłumaczył ją. Teraz sami musimy przeczytać, zrozumieć lub nie i wykonać do tego jeszcze zadania. Przez to nie mamy ani chwili wolnego dla siebie, na zajęcia nieszkolne. Wszystko zajmuje nam za dużo czasu. W normalny dzień szkolny była szkoła, lekcje, zadania domowe, ale znalazł się jeszcze czas na odpoczynek i zajęcia pozalekcyjne. A teraz tak niestety nie jest! Nauczyciele trochę przesadzają z ilością zadań. Każdy zadaje swoją lekcję, myśląc że jest tego mało, ale w sumie jest tego mnóstwo. Nam samym bez nauczycieli trudno to ogarnąć. Gdyby były e-lekcje z wszystkich przedmiotów, byłoby dużo lepiej i jaśniej dla uczniów. Mogliby nam to na bieżąco tłumaczyć, moglibyśmy zadawać pytania. Brak bezpośredniej rozmowy między uczniem a nauczycielem jest uciążliwy. Ja osobiście uważam, że obecne e-nauczanie jest straszne i powinno się to szybko zmienić. Chcę, żeby koronawirus się już skończył i żebyśmy wrócili wreszcie do szkoły.

Hugo Matuła



Masakra

To co się dzieje z szkołą teraz, to jakaś masakra. Jest mi z tym strasznie źle, wołałabym teraz być w szkole ze swoimi przyjaciółmi, spotykać się z nimi po szkole i robić wspólne prace domowe. Mówić wszystkim : cześć, dzień dobry, do zobaczenia i do wodenia. Strasznie tęsknię za moją klasą, ale za to rozwijam swoją kreatywność i samodzielność. Odkryłam w sobie, ile rzeczy mogłabym napisać lub namalować. Jestem z siebie dumna. Dowiedziałam się o sobie, że jestem zorganizowana i pracowita. Poznałam dużo stron

internetowych, które bardzo mi pomagają w nauce np.: Quizlet i Matzoo. Nauczyłam się w końcu korzystać z e-maila i tym podobnych rzeczy. Gdyby nie pani Szewczyk, która poprosiła Zuzię Kobus o stworzenie grupy klasowej z polskiego na WhatsAppie, chyba bym się nie zabrała do tego tak jak teraz. Jeśli miałabym wybrać, czy mam wrócić do szkoły czy nie, wybrałabym powrót do szkoły.

Zosia Koziół 6b



Musimy to wytrzymać

Miesiąc temu było wszystko fantastycznie, a teraz... nigdy by mi to do głowy nie wpadło, że będziemy się uczyć w domu. Jest jak jest i po prostu musimy to wytrzymać. Chociaż nauczyłam się różnych rzeczy, więc są też plusy. Słówek na angielskim. Rozróżniać ryby na biologii. Czytać ze zrozumieniem na polskim i tak dalej. Nauczyłam się także różnych technologicznych umiejętności. Wysyłać na maila wiadomości oraz kopiować zdjęcia. Ta przerwa nie podoba mi się, ponieważ moim zdaniem nauczyciele dają nam więcej zadań niż jakbyśmy uczyli się w szkole. Chociaż trzeba myśleć pozytywnie. Nie można także spotykać się ze znajomymi, a to większy problem. Na szczęście można z nimi pisać oraz dzwonić do siebie. Można się przy tym pośmiać czy powygłupiać. Zauważyłam podczas tej przerwy, że staję się coraz większym leniem niż do tej pory byłam. Wstaję o godzinie dziesiątej trzydziści (jak nie później). Przynajmniej się wysypiam. Jak zacznę grać w gry na komputerze, to już nie przestanę. Jeśli jednak nie zacznę, to jest dobrze. Od razu jak wstanę, idę zjeść śniadanko. Po nim zaczynam się uczyć oraz robić zadania domowe. I tak jest do wieczora (może nie aż do takiego późnego, ale jednak trochę mi one czasu zajmują). Więc pracusia we mnie także nie brak. Za to brak mi koleżanek i kolegów z klasy. Mam nadzieję, że jak najszybciej się spotkamy.

Ania Malinowska



Okiem rodzica

Okiem rodzica....szkoła w czasach pandemii – felieton subiektywny

Nastał trudny dla nas czas. Czas, w którym wszystko co zdawało się normalne ,codzienne zostało nam odebrane. Zwykłe czynności – zakupy, spacer, szkoła, praca nabrało nowego wymiaru i charakteru. Nie chce pisać, że stało się trudniejsze, czy zwariowało, bo ostatnio mamy dość złych emocji spadających na nas zewsząd. Faktem jest, że mierzymy się z zupełnie nowym dla nas wyzwaniem. Jako rodzice, jako pracownicy, jako obywatele.

Początek kwarantanny był bardzo trudny, pojawiało się mnóstwo emocji. Z jednej strony radość, że może w końcu rodziny pobędą razem, z drugiej złość i bezsilność szczególnie ze strony rodziców, którzy pomimo pandemii chodzą do pracy. Z czasem zaczynamy przywykać i **oswajać nową „normalność”**. Jako matka trójki względnie jeszcze małych dzieci na początku miałam mieszane uczucia. Co z lekcjami? Odrabiać? Tłumaczyć? Olać – bo przecież kto to sprawdzi? Gdzieś z tyłu głowy myśli, że przecież nie jestem nauczycielką, to nie mnie płacą za wykładanie tematów o ułamkach. W mediach społecznościowych dziękowano lekarzom, ekspedientkom, aptekarzom, kierowcom autobusów, a na nauczycieli wylewała i wylewa się stale fala hejtu. Że jak to tak zwać na rodziców, trzeba wrócić z pracy, ugotować, posprzątać i jeszcze lekcje wytłumaczyć? Tak o mały włos dałabym się w to wkręcić... **„Czas, w którym wszystko co zdawało się normalne ,codzienne zostało nam odebrane”... nie zapominajmy, że nauczycielom też.**

Może nie do końca obiektywnie –bo w pracy stykam się z nauczycielami i mówcie, co chcecie naród jest to specyficzny - chce Wam drodzy nauczyciele, jako pracująca nadal matka trójki dzieci, które codziennie marudzą nad zeszytami powiedzieć prosto dziękuję! Jesteście tylko ludźmi, którzy tak jak my borykają się z codziennością, macie swoje rodziny i tak jak my odnajdujecie się dopiero w nowej rzeczywistości. Nie dano Wam żadnych ekstra narzędzi, a e-pomoce przygotowane przez MEN nazwijmy delikatnie – są na wątpliwym poziomie merytorycznym. Tak jak my wszyscy, nauczyciele też muszą nauczyć się e-życia, które zgotował nam koronawirus. ...Tylko drogi rodzicu zamiast narzekać – daj im na to czas. Każda nowość wymaga wdrożenia, a tego co dzieje się teraz nie dało się zaplanować z wyprzedzeniem.

Wszyscy się uczymy.... Boisz się że twoje dziecko na tym cierpi? Bo za dużo nauki, nie ma kto tłumaczyć? pomyśl...twoje dziecko jest ZDROWE! To że nie opanuje materiału tak jak należy? ...jest ZDROWE! Że po powrocie do szkoły nauczyciele będą wymagać tego, co posłali, a nasza pociecha ni w piętę tego nie rozumie i załapie kilka słabszych ocen?... myślę, że nie tylko ja wolę kilka pał w dzienniku swoich córek niż wieczny strach o ich zdrowie. Tak, tak po powrocie do szkoły, będzie hejtu ciąg dalszy – bo pani źle wystąpiła, bo dziecko nie miało czasu, bo nie miał kto przekazać...moje dziecko będzie pierwsze w tym narzekaniu, bo ambicja to nie jej najmocniejsza strona, ale pamiętajmy są rzeczy ważne i ważniejsze... dzisiejszy świat dał nam to bardzo mocno odczuć!

p. Magdalena Nagabło



Jak zostać bohaterem ?

„Doświadczyć wydarzenia historycznego”. Chyba każdy kiedyś pomyślał, że to byłoby coś! Że chciałby przeżyć i poczuć na własnej skórze jak to jest widzieć z pierwszego rzędu to, o czym będą się uczyć w szkołach nasze wnuki i ich wnuki. I oto proszę! Właśnie teraz się to dzieje! Wydarzenie o wadze historycznej! Kto by pomyślał, że to doświadczenie może być takie... nudne...

Wirus z Wuhan, który ściska cały świat w swym nieprzejednanym uścisku, zamknął nas w domu już na kilka tygodni. Zamknięte sklepy, kina, teatry, nieczynne galerie handlowe, zamknięte szkoły, przedszkola, żłobki. Wchodząc do sklepu czujemy się, jakbyśmy wchodzili do super sterylnej laboratorium – dezynfekcja, rękawiczki, maseczki... Obrazy jak z filmu.

Tylko dlaczego ten film jest taki nudny? Codziennie to samo! Kisimy się w domu, nie można z kolegami wyjść pokopać w piłkę, nie można odwiedzić rodziny, nie wiadomo nawet, czy pojedziemy na wakacje zagraniczne, bo wirus wciąż nie daje się poznać na tyle, by określić jego dalszą ekspansję.

Kiedy pojawiły się pierwsze przypadki koronawirusa w Polsce, o zgrozo, w naszym Rybniku, prawie na naszym podwórku, pojawił się strach. Mityczny stwór z Chin, który jak dotąd czaił się gdzieś bardzo, bardzo daleko, oto stanął u naszych drzwi.

Ludzie są dziwnymi stworzeniami, bo lubimy straszyć się na siłę. Stąd popularność filmów grozy, kryminałów, horrorów. Lubujemy się w „Domach strachów”, mrocznych zakątkach, bo lubimy się bać! Albo raczej lubimy to, że po obejrzeniu tego horroru, po przejściu tego labiryntu, wychodzimy na światło, gdzie nic złego się nie dzieje, jest ciepło i spokojnie. W takim świecie przyzwyczailiśmy się żyć. A teraz nasza spokojna od lat egzystencja została zarażona koronawirusem. Boimy się tego, co będzie dalej. Dorośli świrują z myciem rąk, kupują masę rzeczy, góry jedzenia, chomikują co się da. Rozmawiają szeptem między sobą co to będzie, jak zamkną zakłady pracy, skąd brać pieniądze. A dzieci? Maluchy mają szczęście – nie rozumieją co się dzieje,

nie boją się wirusa, ale przecież i tak czują, że coś jest nie tak. Nie ma popołudniowego spaceru, nie ma cotygodniowej wizyty u babci, nie ma placu zabaw. Starsze dzieciaki i młodzież muszą się uczyć bez bezpośredniego nadzoru nauczycieli. Codziennie góra nowych rzeczy, które trzeba samemu zrozumieć, zadania domowe, mnóstwo materiału. Niektórzy nauczyciele zadają naprawdę dużo pracy.

Wydawać by się mogło, że skoro toczy się walkę, doświadczamy historii, to może warto by pokusić się o jakiś heroizm? Jakiś skok wiary i chwalebne bohaterstwo? W końcu tego nas zawsze uczono na historii: bohaterami jej byli tacy a tacy, wymieniani z imienia i nazwiska czy organizacji. Ale jak to zrobić, jeżeli kazano nam siedzieć w domach?

Każdy kryzys jest inny. Każda wojna, każda bitwa – niby takie same, ale jednak inne. **Podstawowa zasada zawsze jest taka sama: wygrać, przeżyć.** Zmienia się tylko sposób osiągnięcia tego celu. Obecny kryzys wymaga od nas odpowiedzialności. To nie pora na rzucanie się przed szereg, walkę wręcz i strzelanie do wrogów. Jedyną sensowną rzeczą, jaką możesz teraz zrobić to zostać w domu. Izolować się. Zmniejszać ryzyko, że przeniesiemy chorobę dalej. Młodzi ludzie chorują rzadziej i mają lżejsze objawy, ale pamiętaj o swoich rodzicach! O dziadkach! O sympatycznej sąsiadce z drugiego piętra, która choruje na serce, a jej mąż ma cukrzycę. Takie osoby mogą infekcji koronawirusa nie przeżyć. **Bądź więc bohaterem i nie ryzykuj!** Możesz nakłonić rodziców lub starsze rodzeństwo (jeżeli takowe masz), by zaoferowali pomoc w robieniu zakupów czy wyprowadzaniu psa na spacer dla osób starszych i chorych.

No dobra, ale co dalej? Wieje nudą na kilometr!

Moja propozycja jest taka: **naucz się czegoś.** Nauczyciele wysyłają mnóstwo materiałów, część z nich zapewne wcale cię nie interesuje i najchętniej rzuciłbyś tym w ciemny kąt, ale postaraj się potraktować to jako wyzwanie! Skoro już i tak siedzisz w domu, to może daj szansę tej części wiedzy, która jak do tej pory była dla ciebie jak czarna magia? Albo poszerz swoją wiedzę o coś, czego w normalnych warunkach zapewne byś nie dotknął? I tak dla przykładu: przeczytaj książkę, której nie ma w spisie lektur. Otwórz angielską stronę internetową na temat tak bardzo dziwaczny, że aż śmieszny i poszerz swoje słownictwo. Posiej nasionka papryki lub pomidora, poczekaj aż wykiełkuje i urośnie, a w maju posadź w ogrodzie i ciesz się efektem pracy. Obejrzyj serial historyczny. Cokolwiek, co wyda ci się interesujące, a przyniesie ci wymierną korzyść.

W naszym domu mamy dwóch uczniów szkolnych (w IV i VI klasie SP), przedszkolaka i dwulatkę. Codzienne lekcje i zadania domowe nadsyłane przez nauczycieli to czasem wyzwanie, ale jakoś sobie radzimy. Codziennie też szukamy właśnie takiego małego wyzwania, które wniesie do naszego życia coś, czego w normalnych warunkach nie ruszylibyśmy. **Zrobiliśmy już grę**, co jakiś czas dorabiamy do niej karty z pytaniami z przeróżnych dziedzin (każdy robi swoje, żeby poziom był zróżnicowany), posialiśmy nasionka pomidorów, papryki (skubana nie chce wykiełkować), a nawet kalafiora. **Napisałiśmy bajkę o koronawirusie**, oglądamy filmy, a na ten tydzień **planujemy zrobić baner na balkon**, który będzie naszą małą manifestacją, że dajemy radę, nie poddajemy się i wierzymy w to, że nasi sąsiedzi też mają się dobrze.

Może do nas dołączysz? Weź papier, stare prześcieradło, kawałek kartonu, napisz kilka ciepłych słów i wywieś na balkonie czy na oknie. Za pasem mamy Wielkanoc, która dla wielu osób będzie w tym roku smutna i samotna, a takie kilka słów da im znać, że mimo wszystko nie są sami!

Pierwszy raz w historii, kiedy możesz ocalić świat siedząc na pupie. Nie zmarnuj tego :)

Natalia Wieczorek

T W Ó J B A N E R

Świąteczne przesłanie

ANIOŁOWIE WIELKANOCNEGO PORANKA

Zmartwychwstanie Chrystusa, jest największym wydarzeniem w dziejach wszechświata, gdyż ma znaczenie, dla przyszłości każdego z nas i wszystkich ludzi.

Świętując Wielkanoc, zapominamy często o **dwóch Aniołach**, znajdujących się przy grobie Chrystusa. Przybliżmy sobie ich postacie i poznamy ich misje. Przypomnijmy.

Anioł ogłosił Maryi, że już nadszedł czas, przyjścia na świat Zbawiciela, którego ludzkość oczekiwała przez wieki. Następnie, Aniołowie ogłosili pasterzom: W mieście Dawida, narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan. (Łk 2,11) Zaś w wielkanocny poranek, **dwaj Aniołowie ogłaszają, że Jezus Chrystus Zbawiciel, pokonał śmierć i z m a r t w y c h w s t a ł , otwierając tym samym, ludzkości drogę do życia wiecznego i zmartwychwstania.**

Było to tak:

W pierwszy dzień tygodnia, kobiety poszły skoro świt do grobu. Zdziwiły się bardzo, bo kamień od grobu był odsunięty. A w grobie nie znalazły ciała Pana Jezusa. Nagle, nie wiadomo skąd, stanęło przed nimi dwóch mężczyzn, w lśniących szatach. Bezradne i przestraszone usłyszały: Dlaczego szukacie żywego wśród umarłych. Nie ma Go tutaj. Zmartwychwstał! Przecież zapowiedział wam, Syn człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstanie. (Łk 24,36-41).

Ks. Janusz Pasierb, poeta, tak opisuje to wydarzenie w wierszu: "Anioł Zmartwychwstania".

*Anioł Wielkiej Niedzieli jest blady i niewyspany
Jeszcze przed rezurekcją, wstał bardzo wczesnym
ranem. I lecieć musiał szybko, z ogromnej czystej
dali. I namodlić się dobrze, nim ciężki kamień
odwalił. Nie byłoby to za trudne, dla samego Jezusa
Ale kazano jemu, odsunął więc głaz i usiadł
Blask trysnął jak fontanna i niebem załopotał
Zastłonił dłonią oczy ale zerknął ukradkiem
Zrobił to za nas wszystkich, wszak był jedynym
świadkiem.*



Aniołowie są posłańcami Boga i ogłaszają wielkie dzieła Boga. W tych dniach paschalnych, Bóg posyła także do każdego z nas Anioła. Choć go nie widzimy, On radością napętnia nasze serca, wydarzeniem Zmartwychwstania Chrystusa. Dokonuje się to w czasie Wielkanocnej Eucharystii, gdy słyszymy Ewangelię o zmartwychwstaniu Pana, w czasie rezurekcyjnej procesji, śpiewając Alleluja a zwłaszcza w czasie przyjmowania Zmartwychwstałego Pana w komunii świętej. Ważniejszego Anioła, niosącego radosną wieść i przekazującego nadzieję zmartwychwstania, nie widziałem. Wybitny malarz niemiecki Chrystian Rohlf (1849-1939) namalował obraz pod tytułem: "Anioł, który do grobów wnosi światło". (Nationalmuseum, Norymberga). Na ciemnym tle, jakby z nieba zstępuje świetlana postać. Jego skrzydła są w ruchu. Nie stoi w miejscu. Unosi się nad grobami. Ręce jego są wyciągnięte. Rękami

dotyka grobowych, drewnianych krzyży. Przez dotknięcie, krzyże zaczynają świecić. W ten sposób, malarz ukazuje, że cierpienie ma sens a światło płynące z krzyża, wzbudza zmarłych do życia wiecznego i przyszłego zmartwychwstania. Przed tym obrazem nikt nie przechodzi obojętnie. Ludzie zatrzymują się. Zamyślają. Uświadamiają sobie, swoją wspaniałą przyszłość, radość przyszłego zmartwychwstania.

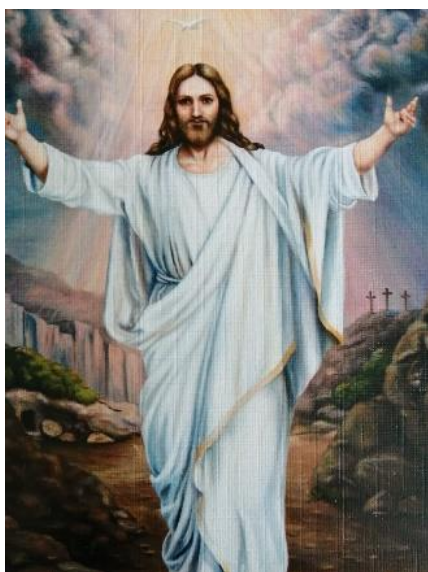
Kiedy pójdziesz na cmentarz we Wielkanoc lub w innym czasie i zobaczysz krzyże na grobach swoich bliskich, gdy wyciszysz się w modlitwie, może usłyszysz głos anioła: **nie ma ich tu, są z Panem. Oni też w swoim czasie zmartwychwstaną.**

Pomyślmy także o sobie, razem z naszym wieszczem Cyprianem Norwidem:

Maryjo, Pani Aniołów – u Ciebie
U Twojej korony prosim zmartwychwstanie
Niech się wola Syna Twego stanie
I niechaj wielkie będzie zmiłowanie
Bo zapatruję się na ukrzyżowanie
Maryjo, Pani Aniołów, u Ciebie
U Twojej korony prosim o zmartwychwstanie
Nic wspanialszego już powiedzieć i wyśpiewać
nie potrafię:
„Chrystus zmartwychwstan jest,
nam na przykład dan jest.”

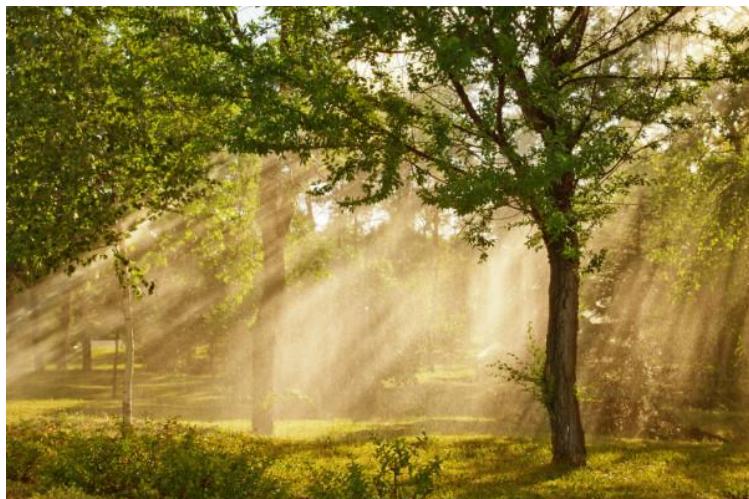


Mimo smutnego czasu, grożącego zarazą koronawirusa, życzę radosnych Świąt Wielkanocnych.
Alleluja ! **Ks. Władysław Basista**



Wielki Post powoli dobiega końca.
W ciszy szkoły, w pustce kościoła... Jakiż inny ten Wielki Post od tych ubiegłych. Świat stanął w obliczu choroby, cierpienia i śmierci. To jest zupełnie jak wtedy, gdy Jezus wziął na swoje ramiona ciężki krzyż - wziął na siebie grzechy całego świata i umierał w ciszy płaczu swej Matki. Ale to przecież nie był koniec... Te łzy przyniosły ukojenie i dały nadzieję... To nic, że cisza kościoła trwa... To nic... Stwórzmy w naszych domach miejsce dla Pana, który przecież ZMARTWYCHWSTANIE!
Znów przyniesie nam radość, siłę i nadzieję...
Bo z Nim musi pięknie! Chwyć zatem Jezusa za rękę i trzymaj, by łódź Twojego życia dołynęła bezpiecznie na drugi brzeg. Jeszcze przecież będzie pięknie...

Mimo trudnych zawirowań na świecie...życzę Wam Kochani przepięknych Świąt Zmartwychwstania Chrystusa! Bądźcie zdrowi... **Zofia Matuszczyk**



Szanowne Grono Pedagogiczne Szkoły Podstawowej nr 11

**Drodzy Rodzice oraz
uczniowie.**

Wielki Post 2020 r. powoli dobiega końca. W tych dniach Słowo Boże będzie nas prowadziło przez ostatnie chwile życia Jezusa przed Drogą Krzyżową. Wchodzimy w czas Wielkiego Tygodnia, gdzie przypomnimy sobie o tych wszystkich momentach, które są fundamentem naszej wiary. Między innymi w Wielki Czwartek przeżyjemy moment, kiedy Pan Jezus ustanowił sakrament Eucharystii — Komunii św.

Wiele z Was przygotowuje się do przyjęcia I Komunii św. w maju 2020 r. Dzisiaj jeszcze nie wiemy, czy uroczystość ta odbędzie się w dniach wcześniej zaplanowanych. Będziemy o tym decydować po Wielkanocnych Świątach. Chciałbym wszystkich zapewnić, że I Komunia św. będzie, bo Pan Jezus chce przyjść do serca każdego dziecka i do naszych rodzin. W zależności o zaistniałej sytuacji epidemiologicznej, będziemy o terminach I Komunii św. rozmawiali po świątach. Parafia nasza będzie czyniła wszystko, aby wyjść do Was z otwartością. Rodzice dzieci będą decydowali, kiedy chcą posłać swoją córkę, czy syna do I Komunii św.



Jestem przekonany, że wszystko poukłada się dobrze. Bądźmy sobie życzliwi. **Niech te szczególne Święta Wielkanocne wzbudzą w nas uczucie wdzięczności Panu Bogu za dar Zmartwychwstania Jezusa. W szczególnej sytuacji, w jakiej wszyscy się znaleźliśmy, Bóg napełnia nas pokojem, ufnością. On wyzwala z lęku przed nieznanym. Każda historia naszego życia ma jakiś głęboki sens, który odkrywamy przez lata.**

Niech Pan umocni Waszą wiarę, niech da Wam wiele optymizmu i wewnętrznej mocy do tego, aby w życiu czynić wiele dobra. Szczęśliwych Świąt Wielkanocnych.

Ks. Andrzej Marek, proboszcz Parafii św. Jadwigi Śl. w Rybniku.

Zmartwychwstanie jest dla mnie symbolem wiary. To że umrzemy to pewnik, a jego dowody można odnaleźć na każdym cmentarzu. W zmartwychwstanie trudniej uwierzyć, bo nie widzimy namacalnych dowodów. Trzeba głęboko wierzyć, żeby w to uwierzyć. Masło maślane, ale tak właśnie jest.

Kiedy jest ciężko, kiedy jest źle, kiedy wszystko nas uwiera i boli to warto wierzyć, że wszystko to minie i będzie lepiej, że na końcu ciemności jest światło. Właśnie tym jest dla mnie zmartwychwstanie- światłem, nadzieją, wiarą.....

Igor Blacha

O Wielkanocy

Roz(g)rywki domowe

Zaraz **Wielkanoc**! To cudowny czas, kiedy wszystko budzi się do życia, jest mnóstwo zieleni i świeżości, rodzina zbiera się na wspólnym Śniadaniu Wielkanocnym, panuje atmosfera wspólnoty i miłości...

Niestety, nie w tym roku... W myśl zasady **#zostańwdomu** – zostajemy w domu. U nas to sytuacja bez precedensu, zawsze w ten jeden dzień, choćby na kilka chwil, jeździmy do Gliwic do dziadków, gdzie zbierają się wszyscy. Nie będzie tej wspólnej uczty, nie będzie żurku dziadka i serniczka od babci, nie będzie uścisków i szukania gniazdka zajączka na działce. Ze względu na koronawirusa trzeba odpuścić. Nie będzie obchodów w Kościele, nie będzie cudownego ALLELUJA śpiewanego wraz z całą Wspólnotą. Niby nic, a jakby tak... smutek :(

Dlatego trzeba ratować co się da, zadbać o pozostałe tradycje i stworzyć coś, co zastąpi te, z których rezygnujemy!

Oto nasz przepis na Wielkanoc:

1. **Nie zapomnij o pisankach!** Przyłóż się do pracy, pomaluj jajka, może pokusisz się o wykonanie wydmuszki?

2. Kościoły otwarte czy nie – **święconka na stole być musi!** Przygotuj sobie koszyczek, włóż do niego wszystko to, co zawsze się w nim znajdowało, po czym poproś tatę, by podczas Śniadania Wielkanocnego odmówił błogosławieństwo. Tak, pokarmy można poświęcić w domu! Jak? Zapytajcie swoją Panią z Religii, z pewnością chętnie wam na to pytanie odpowie.



3. Już teraz **zadbaj o dekoracje świąteczne!** U nas poza pisankami robi się figurki z masy solnej! Najczęściej są to baranki i zajączki. Figurki te potem stanowią prezent dla babć, dziadków, wujków i cioci. Bo **najlepszy prezent to ten zrobiony własnoręcznie!**

4. **Zadbaj o tych, którzy sami o siebie zadbać nie mogą.** Zorientuj się, czy twoi sąsiedzi nie potrzebują zakupów, kilku ciepłych słów czy zajączka z masy solnej. Wielu ludzi tę Wielkanoc spędzi samotnie, będzie im miło wiedząc, że mogą na kogoś liczyć.



5. Skoro nie możesz pojechać w odwiedziny do najbliższych – może w Wielkanoc, powiedzmy w południe, **połączysz się z nimi za pomocą Messengera czy Skypa?** Wierzcie mi, oni niemniej tęsknią za wami.

6. W Lany Poniedziałek zawsze jeździło się w odwiedziny do wszystkich bliskich i znajomych... z wiaderkiem wody. W tym roku zastąpmy to **wirtualnym chluśnięciem.** Może to nie to samo, ale na pewno docenią to, że o nich pamiętasz.

7. **Upiecz babkę.** No tak! Żadna to filozofia, a odciążysz mamę w przygotowaniach do świąt! Podzielę się nawet z wami przepisem na babkę piaskową, który mam jeszcze od mojej babci. Zawsze się udaje, jest przepyszna! W tym roku też na pewno zagości na naszym stole.

Potrzebne ci będzie:

- 4 jajka
- 1 szklanka cukru
- 1 szklanka mąki pszennej
- 3/4 szklanki mąki ziemniaczanej
- 250g margaryny
- 1,5 łyżeczki proszku do pieczenia
- 1 opakowanie cukru waniliowego
- dekoracje do babki (lukier, kwiatki, posypki, co tylko chcecie)



Rozpuść margarynę i odstaw do ostygnięcia. Jajka utrzyj z cukrem za pomocą miksera na gładką masę. Dodaj przesiane obie mąki, cukier waniliowy, proszek do pieczenia i powoli dodawaj ostudzoną margarynę. Wymieszaj dokładnie mikserem. Foremkę do pieczenia wysmaruj tłuszczem i przelej do niej ciasto. Piecz w 180st przez ok. 50 minut (do „suchego patyczka”). W razie czego poproś mamę o małą pomoc. Kiedy babka wystygnie – ozdób ją!



8. No i najważniejsze: Nie zapomnij, że w tym wszystkich chodzi przecież o Zmartwychwstałego Chrystusa, więc **nie zapomnij o porządnej modlitwie.** Może obejrzyś transmisję obchodów Triduum Paschalnego?

9. **Nie zapomnij zrobić zdjęcia pisankom, zajączkom, barankom i innym cudownością, które wyszły spod twoich rąk.** Wyślijcie je z życzeniami wszystkim tym, na którym wam zależy, których kochanie i docenianie. Nie zapomnijcie o nauczycielach! Nie, żeby coś sugerowała, ale... Kochane Panie z plastyki, może jakiś plusik chociaż? ;)



Pomimo tego, że będzie inaczej, wciąż może być pięknie!
Weźcie sprawy w swoje ręce!



Jak zrobić figurki z masy solnej?

Do przygotowania masy solnej potrzebne ci będzie:

- 1 szklanka soli
- 1 szklanka mąki
- ok. pół szklanki ciepłej wody
- opcjonalnie: rozrobionego kleju do tapet (dzięki temu masa nie pęka i jest mięciutka)

Mieszamy sól i mąkę, dodajemy wodę i klej, zagniatamy masę i tadaaaaaam :D Gotowe! Można dodać barwniki do masy lub pomalować ją farbami, gdy już wyschnie.



Zajaczek :)

1. Zrób kulkę z folii aluminiowej, następnie oklej ją masą solną tworząc brzuszek zajaczka.
2. Uformuj dwa wałeczki, z których zrobisz tylne łapki króliczka. Nie zapomnij o uformowaniu paluszków za pomocą wykałaczki i o zrobieniu okrągłego ogonka!
3. Zrób główkę zajączkowi. Warto umocować ją na wykałaczce, dzięki czemu nie będzie się zsuwać.
4. Czas na przednie łapki. Zrób dwie kuleczki, rozplaszcz je i uformuj paluszki. Przyklej do brzuszka.
5. Zrób uszka. Do ich przytwierdzenia również możesz użyć wykałaczek.
6. Teraz zrób nos, policzki, ząbki i oczy.

Baranek :)



1. Zaczynaj od zrobienia brzuszka podobnie, jak u zajaczka, następnie wyklej całą kulkę mniejszymi kuleczkami tworząc futerko baranka.

2. Zrób główkę, uformuj buzię i nos, przytwierdź do brzuszka za pomocą wykałaczki. Nie zapomnij o oczach!

3. Zrób rogi. Możesz to zrobić wałkując kawałek masy na cienki sznurek, po czym zwijając go jak kabelek.

4. Nie zapomnij o kopytkach! Przytwierdź je na przedniej części brzuszka.



*Materiał opracowała
p. Natalia Wieczorek
z dziećmi*



Przepis



do pieczenia.

Babka (szybka, prosta i smaczna) z żurawinami na święta

Składniki:

- 1 szklanka mąki pszennej,
- 1/2 szklanki+ 2 łyżki mąki ziemniaczanej,
- 5 jajek,
- 3/4 szklanki cukru,
- 3/4 kostki margaryny,
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia,
- 1 łyżeczka skórki startej z cytryny,
- 15 łyżek suszonych żurawin, tłuszcz do wysmarowania formy

Wykonanie:

1. Żurawiny wsypać do miski, dodać 2 łyżki mąki ziemniaczanej, wymieszać. Margarynę roztopić na minimalnym ogniu. Mąkę pszenną i resztę ziemniaczanej przesiać do miski.
2. Jajka z cukrem ubić na puszystą masę. Dodać mąkę, skórkę z cytryny i proszek do pieczenia, starannie połączyć składniki. Wlać wystudzoną margarynę, zmiksować. Do ciasta wrzucić żurawiny obtoczone w mące i dokładnie wymieszać.
3. Ciasto przełożyć do formy keksowej wysmarowanej tłuszczem. Piec ok. 45 minut w piekarniku nagrzanym do temperatury 180 stopni. Babkę wyjąć i wystudzić.

SMACZNEGO 🐰🐇

Majax





1 Przez niego dłuższy okres czasu nie chodziliśmy do szkoły.

2. jaki jest śnieg?

3 boją się go wampiry.

4 tam się uczymy i spotykamy z kolegami

5 rośnie mu nos kiedy kłamie

6 W tej porze roku są wakacje.

CEKAWOSTKI

1. Wywołał pandemię - czyli epidemię (dużo zchorowań w jednym czasie) na całym świecie
2. W tym roku śniegu za wiele nie było, ale takie zimy już się zdarzały
3. Jest naturalnym antybiotykiem, da się go jeść przez sropy (kiedy potrzemy nim stopy, po jakimś czasie poczujemy jego smak w ustach)
4. Nie którzy ją lubią - nie wszyscy to wiedzą
5. Autor nie lubił dzieci, dlatego postać jest jaka jest
6. Obyśmy mogli wyjść z domu...

Interview with Paloma - wywiad z Palomą

Paloma jest wolontariuszką z Hiszpanii, która przyjechała do Rybnika (a dokładniej do Młodzieżowego Domu Kultury), aby pracować z dziećmi. Wywiad odbył się w naszej szkole podczas spotkania zespołu redakcyjnego

-Do you like Poland?

-Well, I like it. It's different, but I really like it. I learnt to like it at the beginning, but now, I really like it.

-Can you run very fast?

-Yes, actually yes. When I was in the America, I was in the team, and I used to run 100 meters.

-You told something about America. Did you live there?

-Yes. 2 years ago I spent 9 months in Kansas, in the middle of America, and I lived with a host family. I was there to study. I really appreciate the family and friends that I met there.

-Do you like ice crème?

-Yes, I love ice crème. During winter, summer, every season.

-Did you pick Poland yourself or was it some kind of organization, and why Rybnik and not some other city?

-Ok, so I am a volunteer into Volunteer, which is a website where you can look for projects, like... Hmmmm... Very mental projects, like working with kids or with people, like different projects. So what I wanted was to mostly work with kids. And then you apply to as many countries as you want, like to Italy, Poland, Finland and other places. For my apply only Poland and Finland replied. Then I had an interview with both of them. After interview I decided. I did a selfsch pick, so I picked Poland, because it's closer to Spain and it's better located country to trip over the Europe. I didn't pick Rybnik. The organization and project was from Rybnik, so I didn't have more options.

-Do you live by the sea in Spain?

-Yes, I live 5 minutes walking from my house.

-What's your dream?

-Well... I don't know, because it's very difficult for me to make decisions, so for example: I want to go to a university, but I don't know what I want to study. Next year I am going to go to collage, so I've got 5 months to decide what to study. I know that I want to travel a lot, and I don't see myself like living in a place for a long time until I am like 30 or late 20's. I want to work in other countries, so... That's my dream.

-Czy lubisz Polskę?

-Tak, lubię. Jest inna, ale naprawdę ją lubię. Na początku musiałam się do niej trochę przyzwyczaić, ale teraz naprawdę mi się podoba.

-Czy umiesz szybko biegać?

-Tak. Kiedy byłam w Stanach Zjednoczonych, to nawet byłam w drużynie sportowej. Trenowałam bieganie na 100 metrów.

-Wspomniałaś o Stanach Zjednoczonych. Mieszkałaś tam?

-Tak, 2 lata temu pojechałam do stanu Kansas leżącego w centralnej części stanów do rodziny, która mnie gościła. Mieszkałam tam 9 miesięcy. Celem mojego wyjazdu była nauka. Bardzo doceniam rodzinę, u której mieszkałam i to, że mogłam poznać wielu świetnych ludzi.

-Czy lubisz lody?

-Tak, uwielbiam lody, w lato, zimę – mogę je jeść podczas każdej pory roku.

-Czy sama wybrałaś Polskę czy wybrała to za ciebie jakaś organizacja, i dlaczego Rybnik a nie jakieś inne miasto?

-Jestem wolontariuszką z organizacji Volunteer, która umożliwia właśnie takie wolontariaty. Na stronie internetowej tej organizacji możesz szukać różnych i ciekawych projektów, jak na przykład praca z dziećmi lub ogólnie z ludźmi. Chciałam pracować głównie z dziećmi. Możesz aplikować do tylu krajów d ilu tylko chcesz, jak do na przykład Włoch, Polski, Finlandii i innych. No moje zgłoszenie odpowiedziały tylko Finlandia i Polska. Później miałam rozmowę z przedstawicielami projektów z każdego kraju. Po rozmowach nieco samolubnie wybrałam Polskę, bo jest bliżej Hiszpanii i łatwiej się z niej podróżuje po Europie. Nie wybrałam Rybnika – projekt był organizowany w Rybniku, więc nie miałam innej opcji.

-Czy w swoim domu w Hiszpanii żyjesz blisko morza?

-Tak, do morza mam 5 minut piechotą.

-Czy masz jakieś marzenie?

-Cóż... Za bardzo tego nie wiem, bo jestem bardzo niezdeterminowaną osobą. Na przykład chcę iść na studia, ale nie wiem, co chcę studiować. W przyszłym roku zamierzam pójść na studia, więc mam jeszcze 5 miesięcy na podjęcie decyzji. Wiem, że w przyszłości chcę dużo podróżować i że nie widzę siebie w jednym miejscu przez dłuższy czas aż dożyję około 30

-Do you want to study science or...

-No. One of the options I am thinking about is tourism, because you can travel a lot.

-Exactly for you.

-Yeah.

-You're very young person, so how do you get money for traveling?

-The trips I have been were funded by my parents. They always push me to travel. During high school we had exchange with Germany or France. They were cheap and they were ok because you pay only for the ticket to go, and then you stay with family. And then America was I think the most expensive thing, my family had to pay for that, but you know - it's an experience. Now most of the trips I do is for the money they give me every month from Volunteer. Then, after this year I want to start working. I've already worked. Last year I was an English teacher in academy, so I have some money saved. Next year I'll work, save money and then, during holidays, travel.

-Czy chcesz studiować nauki ścisłe?

-Nie. Chcę studiować turystykę, bo można wiele podróżować.

-Idealne dla ciebie.

-Tak.

-Jesteś bardzo młodą osobą. Jak zdobywasz pieniądze na te wszystkie podróże?

-Podróże, które odbyłam, ufundowali moi rodzice. Zawsze chcieli, żebym podróżowała. W szkole średniej mieliśmy wymiany międzynarodowe z Francją i Niemcami – były dobre, ponieważ były tanie – płaciłeś tylko za bilet lotniczy, a rodzina, u której przebywałeś płaciła za resztę rzeczy. Myślę, że podróż do Ameryki była najdroższą wycieczką. Mimo, że moi rodzice musieli za nią zapłacić, to uważam, że było warto dla samego doświadczenia. Aktualnie za większość wycieczek, które odbywam płacę pieniędzmi, które dostaję od organizacji Volunteer. Zdarzyło mi się już pracować – w zeszłym roku jako nauczycielka angielskiego, więc mam zaoszczędzonych trochę pieniędzy. W przyszłym roku zamierzam znowu zacząć pracować, oszczędzać pieniądze, a podczas wakacji – podróżować.

Pytania zadawali członkowie
redakcji gazetki szkolnej.
Przetłumaczył Frankopolo.



Wiersze

Utwory nagrodzone w szkolnym konkursie na wiersze o kulturze. Młodym twórcom gratulujemy.

Nadia Sołtysek, 6d (I miejsce)

KULTURALNE SŁOWA

Błąkają się po mojej głowie takie marzenia,
aby dzieci wychodząc ze szkoły, mówiły wszystkim
„Do widzenia”.
Nie miejcie do mnie żalu, bardzo was o to proszę,
ale braku kultury to ja nie znoszę.
Nawet taki król, jak Bolesław Chrobry,
mówił swym poddanym „Dzień dobry”
Za ten mój monolog bardzo was przepraszam,
do udziału w kulturze wszystkich tu zapraszam.
Za uwagę bardzo wam dziękuję,
nie zawracać głowy już obiecuję.



Julia Bartkowiak, 5a (II miejsce)

DOBRE UCZYNNKI

Nie masz nic do stracenia, jeśli powiesz „Dzień dobry” lub
„Do widzenia”.
Człowiekowi język dano tak, by nim operowano.
Bez kultury świat ponury, chociaż mówią, że to bzdury.
Gdy ktoś mówi „Bardzo proszę”, to uśmiechasz się po trosze.
Gdy złość wielka wszędzie woła, przeproś wszystkich dookoła.
Nie zaszkodzi nic takiego a zrobimy coś dobrego.



Miłosz Gawryłkiewicz, 5a (III miejsce)

OD „DZIEŃ DOBRY” DO „DOBRANOC

Od „Dzień dobry” wiersz zaczynam,
Śmiało sobie tu poczynam.
Proszę, abyście do końca wytrwali.
Dziękuję, że jesteście wyrozumiali.
A jeśli popełniłem w tym wierszu jakiś błąd,
To mówię „Przepraszam” i „Do widzenia” - idę stąd.
Jeśli Was spotkam wieczorem,
Powiem „Dobry wieczór” z wesołym humorem.
Kiedy to wymyślałem,
Okropnie ziewałem.
Mama i tata to widzieli,
„Dobranoc, Miłoszu” mi powiedzieli.



DOBRANOC

Pani Ewa i jej zwierzęta

Dziwny, ponury czas, choć za oknami słońce, wiosna. Przyroda budzi się do życia, a my? Zamknęci w naszych domach.... Szczęśliwcy mają za oknem kawałek prywatnego ogródka, gdzie mogą udawać normalność. Wszystko to budzi refleksję nad miejscem człowieka w wielkim kręgu życia.

Ludzie, jako gatunek uważają się za panów świata – wykorzystujemy bezwzględnie żywe istoty dla naszej przyjemności bądź zysku. Jesteśmy w tym wyjątkowo okrutni i bezwzględni. Nie zastanawiamy się nad cierpieniem zwierząt, nad stratami w środowisku naturalnym. Idąc do cyrku, niewielu zastanawia się, jak uczono słonia, lwa, niedźwiedzia tych sztuczek, które oklaskuje zachwycona publiczność, ile razy był bity, głodzony, ile nocy spędził przyczepiony łańcuchem do ściany w nienaturalnej pozycji. Sięgając po szampon niedrażniący oczu nie myślimy o króliczkach czy małpkach, którym przez 24 godziny na dobę przez wiele dni zakrapiano do oczu ten szampon, by sprawdzić reakcję. Ubierając puchową kurtkę, nie czujemy cierpienia gęsi, którym żywcem się ten puch wydiera, zadając ból. A świąteczne szynki, kotlety i rolady??? Oburzamy się, gdy ktoś krzywdzi psa lub kota – słusznie zresztą – ale czy krowa albo świnia cierpi inaczej? Nawet wyżej wspomniane psy i koty też nie są przez nas traktowane właściwie, choć uważamy się za ich przyjaciół. Schroniska, niektóre zbliżone raczej do więzień o zaostrowym rygorze, niż do miejsc będących schronieniem dla bezdomnych z powodu ludzkiej głupoty czy nieodpowiedzialności, są pełne istot całkowicie od nas zależnych. Myśliwi spełniają swe dziwne pasje zabijając „gorsze jakościowo” jelenie, sarny. Gdy wzrasta ilość wilków, które bezbłędnie odróżniają słabszego osobnika i zjedzą go oraz nakarmią swoje młode, myśliwi natychmiast chcą je wystrzelać – zredukować ich populację, jak to ładnie mówią – bo to są prawdziwi, uczciwi łowcy, ich konkurencja. Panowie myśliwi nie akceptują opinii naukowców, ekologów, którzy uważają wilka za idealnego myśliwego, dobroczyńcę środowiska naturalnego i nie pozwolą sobie odebrać przyjemności zabijania.

Za wszelką cenę podporządkowujemy sobie także rośliny. Za nasze równo przystrzyżone na 4 cm trawniczki, przyroda płaci suszą. Woda ucieka do mórz i oceanów, zamiast pozostać tam, gdzie spadła. Bezmyślnie wylewamy lub zanieczyszczamy hektolitry tego życiodajnego płynu. Ziemię trapią gwałtowne zjawiska atmosferyczne – huragany, gradobicia, śnieżyce, ulewy, które kiedyś zdarzały się bardzo rzadko. Produkujemy tony wszelkiego rodzaju toksycznych odpadów, których utylizacja zanieczyszcza powietrze.

Wiem, czasy są smutne, powinnam może pisać o przyjemniejszych rzeczach, ale mam wrażenie, że ten wirus to nauczka dla nas. To ostrzeżenie od matki Natury, która usiłuje nam pokazać, że wcale nie jesteśmy tak wielcy, jak nam się wydaje, że nie możemy bezkarnie niszczyć wszystkiego wokół siebie – podporządkowywać świata przyrody swojej wizji i swojemu interesowi. Prowadzimy dziś wojnę z czymś, co jest zbitką czterech aminokwasów w otocze z białka, z czymś, czego nie potrafimy dostrzec nasze oczy, poczuć nasze zmysły. To nawet nie żyje – gdyby żyło człowiek na pewno znalazłby sposób, by to zabić. W tym jesteśmy dobrzy....

Wyciągnijmy wnioski z tej nauczki od Matki Natury – więcej pokory, więcej myślenia o innych istotach, z którymi dzielimy naszą planetę. Nie tylko my chcemy jeść, pić, oddychać! Nie tylko my chcemy się bawić i być szczęśliwi, nie cierpieć, nie głodować, godnie żyć. Zauważmy, że przyroda poradzi sobie bez człowieka, myślę, że nawet lepiej niż z człowiekiem. Czy my poradzimy sobie bez niej???

Wątpię.

P. Ewa Zimoń





Pomysłowy Dobromir

Rób to sam – pomysły Dobromir

Ozdoba na ścianę

Pomysłów, z których można zrobić coś ciekawego odkładając komputer, telewizor, telefon, jest bardzo wiele, a jeden z nich to pomysł na ozdobę na ścianę lub gdziekolwiek. Wystarczy do niego: płyta (oczywiście jakaś zepsuta, której wy ani wasi rodzice, dziadkowie, bądź rodzeństwo nie będziecie już używać), farby, i dużo wyobraźni. Mój rysunek jest na płycie winylowej, i jest bardzo kolorowy. Rozłóżcie na biurku, stole lub gdziekolwiek płytę i maluj na niej dowolnie (najbardziej polecam farby plakatu, bo dobrze się trzymają) i zostaw do wyschnięcia. Po jakiś 30 minutach płyta powinna być sucha i gotowa. Według mnie pomysł wart polecenia. A po za tym udanych Świat wszystkim :))

Zuzia



Sposób na nudę- niezwykła ciecz

Ciecz nienewtonowska, to niesamowita ciecz składająca się z mąki ziemniaczanej i wody. Najdziwniejsze jest jej zachowanie. Gdy w nią uderzysz robi się na niej pancierz. Jest twarda jak kamień, lecz kiedy położysz na niej rękę powoli się zapadnie. Ciecz ta jest trochę podobna do ruchomych piasków.

Klaudia Nowosielska

Kosz do koszykówki

Podczas kwarantanny razem z siostrą i kuzynem dostaliśmy kartony od mojego taty. Na samym początku wybraliśmy kolor bibuły, którą miał być obklejony dolny karton. Po chwili poszłam wybrać zdjęcia, zrobiliśmy kulkę z folii aluminiowej. Skleiliśmy wszystko w całość ponaklejaliśmy zdjęcia i zaczęliśmy zabawę.

Projekt wykonali : **Kaja, Milena, Kuba**

Antystresowy gniotek

Do wykonania antystresowego gniotka był mi potrzebny balon i pół półlitrowej butelki mąki ziemniaczanej. Jak go wykonać? Na sam początek trzeba było wsypać mąkę do butelki tak, aby mąka stanowiła jej połowę. Następnie należało nadmuchać balon, zakręcić u góry i naciągnąć na gwint z butelki, wystarczyło obrócić butelkę tak, aby mąka się przesypała. Gdy mąka będzie znajdować się już w balonie, należy powoli upuszczać powietrze, a gdy już powietrza nie będzie, zawiązać balon.

Janek Wieczorek



Ps.: Nie ściskajcie gniotka zbyt mocno... grozi pęknięciem.



Więści z biblioteki



Kwiecień 2020

„Idzie sobie wiosna, słychać świergot ptaka” tak w piosence zaczyna się najpiękniejsza pora roku. Czas spacerów, zabaw, spotkań... Ale nie w tym roku. #Zostań w domu. Na spacer i spotkania z kolegami przyjdzie czas. A na razie #Zostań w domu i ... czytaj książki. A dlaczego warto to robić...

14 powodów, dla których warto czytać książki

1. Redukuje stres

Czytanie uspokaja i spowalnia bicie serca. Wystarczy **6 minut** czytania, żeby zredukować uczucie stresu aż o **60%**! Co ciekawe, czytanie książek redukuje stres:

- o **68%** bardziej od słuchania muzyki,
- o **300%** bardziej od wyjścia na spacer

i aż o **600%** bardziej od grania w gry komputerowe.

2. Poprawia pamięć

Podczas czytania powieści mamy mnóstwo rzeczy do zapamiętania – imiona bohaterów, ich charaktery, motywacje, historie, związki z innymi postaciami, miejsca, wątki fabularne, szczegóły... Tymczasem w mózgu tworzą się **nowe synapsy**, a te istniejące się **wzmacniają**. Dzięki czytaniu nasza pamięć pozostaje w dobrej kondycji.

3. Inspiruje

Postaci fikcyjne mogą stanowić takie samo **źródło inspiracji** co spotkanie z żywym człowiekiem. Inspirować może wszystko – aktywności, którym się oddają, miejsca, które odwiedzają, decyzje, które podejmują...

4. Rozwija wyobraźnię

Mając przed oczami tylko literki, sami musimy wizualizować sobie to, co dzieje się w książce – nieczęsto są to nawet rzeczy, których nie możemy zobaczyć w świecie rzeczywistym! Czytanie, **stymulując prawą półkulę** mózgu, rozwija naszą wyobraźnię.

5. Poprawia skupienie i koncentrację

Czytanie powieści wymaga od nas skupienia uwagi przez dłuższy czas, co zdecydowanie poprawia naszą zdolność do koncentracji.

6. Poszerza słownictwo

Im więcej czytamy, tym większy mamy kontakt z różnorodnym, a nawet zupełnie nowym dla nas słownictwem. Taki kontakt samoistnie poszerza nasz własny zasób słów.

7. Stymuluje mózg

Warto czytać książki, żeby utrzymać swój mózg w dobrej formie. Mole książkowe mają **2,5 razy** mniejszą szansę na rozwój Alzheimera, czytanie spowalnia także starczą demencję.

8. Rozwija wrażliwość na sztukę

Ludzie czytający książki **3 razy częściej** odwiedzają muzea i **2 razy częściej** uczestniczą w koncertach. Również **2 razy częściej** sami malują, fotografują i piszą.

9. I wrażliwość na innych ludzi

Warto czytać, żeby rozwijać własną empatię. Zaangażowanie w fikcję literacką pozwala nam na postawienie się na miejscu drugiego człowieka i zrozumienie go.

Aż **82%** moli książkowych przekazuje pieniądze i dobra materialne dla organizacji charytatywnych. **3 razy częściej** niż osoby nieczytające są aktywnymi członkami tych organizacji.

10. Poszerza wiedzę

Książki to ogromne skarbnice wiedzy. Tutaj nie trzeba dodatkowych argumentów.

11. Zwiększa zdolności analityczne

Szczególnie, jeśli czytasz np. takie **kryminały od Agathy Christie**. Rozwiązywanie zagadek wymaga analizowania wydarzeń, faktów, motywacji postaci, stawiania tez, weryfikowania założeń... Zdecydowanie rozwija to zdolność do krytycznego i analitycznego myślenia.

12. Poprawia pisanie

Im więcej czytasz dobrych pisarzy, tym lepiej możesz rozwijać własny styl. Nie wspominając o tym, że częsty kontakt z tekstem pisany uczy poprawności gramatycznej czy ortograficznej.

13. Pomaga zasnąć

Stworzenie wieczornego rytuału z książką daje naszemu ciału sygnał, że pora się zrelaksować i przygotować do snu.

14. Kształtuje osobowość

Czytanie pozwala nam postawić się w różnych sytuacjach, w których na co dzień do tej pory się nie znaleźliśmy. Otwiera nas na nowe doświadczenia i rozszerza horyzonty, kształtując nas samych.

<https://alicjamakota.pl/dlaczego-warto-czytac-ksiazki/>

Wiosenna propozycja książkowa:



Paweł Beręsewicz, Pan Mamutko i zwierzęta

Nie ma na świecie drugiego człowieka, który miałby tak niezwykle znajomości, jak pan Mamutko. Byk - specjalista od krowich mód, dzielna żyrafa z ruchu oporu, spragniony świątecznego ciepła karp... to tylko niektóre z barwnego korowodu zabawnych postaci żyjących na kartach tej książki. Jakie to szczęście, że pan Mamutko jest "wielkim miłośnikiem zwierząt i znawcą ich języków", inaczej nie wiadomo, jak skończyłaby się niejedna z jego niesamowitych przygód! Zwierzęta mają tu sporo do powiedzenia. Oj, mają!

Książeczka składa się z dziesięciu opowiadań i podejrzewam, że każde z nich mocno was zaskoczy. Zaczniście na przykład od tego:

<http://www.pawelberesewicz.pl/Books.php?Title Link=Pan Mamutko i zwierzęta Wydanie III>

Paweł Beręsewicz, Jak zakochałem Kaśkę Kwiatek, fragment:

<http://www.pawelberesewicz.pl/Books.php?Title Link=Jak zakochałem Kaske Kwiatek Wydanie III>

I jeszcze dla tych, którym brakuje książek i tekstów kultury mam kilka ciekawych linków :)

<https://wolnelektury.pl/>

<https://lektury.gov.pl/>

<https://www.empik.com/czas-w-domu>

<https://polona.pl/>

<https://www.legimi.pl/blog/tag/audiobooki-za-darmo/>

Już niedługo na e-dzienniku nowe konkursy, zapraszam!

Do zobaczenia :-) i **Zostań w domu**

ROZMAITOŚCI



PRZYTULAM CIĘ
WIRTUALNIE, BO
NA ŻYWO NIE
MOGĘ



Z poradnika Robinsona Cruzo... na czas kwarantanny

- a) Nie zamykaj się, bądź miły dla innych
- b) Ciesz się z tego co przynosi każdy dzień
- c) Bądź twórczy, wyobraźnia nie zna granic
- d) Nie mów, że się nudzisz, bo zawsze jest dużo rzeczy do zrobienia
- e) Rzuć trap i się nie trap

Konrad Nocoń

- 1. Masz teraz dużo czasu, możesz poćwiczyć - uwierz, to pomaga.
- 2. Możesz również pouczyć się, a jak wrócisz do szkoły, zabłyśniesz wiedzą.
- 3. Możesz spróbować zmienić swój styl i zobaczyć, co Ci się podoba. I tak nikt cię od razu nie skrytykuje.
- 4. W tym czasie możesz wejść w stan idealnego relaksu i o niczym nie myśleć.
- 5. Jeśli nic do Ciebie nie trafiło, to po prostu nic nie rób i # zostań w domu.

Filip Brachmański

Z komputera dla (bardzo) niewtajemniczonych

SKRÓTY z czatu (pani z polskiego cierpi... ☹)

nwm- nie wiem

spk- spoko

wm- wiem

omg- oooo my god (o mój Boże) inaczej wow

lol- śmieszne

OneDrive - coś czego na e-dzienniku nie było, teraz jest ale i tak nie wszędzie to widać

Off-line - od kilkunastu dni marzenie wielu nauczycieli i... uczniów

webinarium - bombardująca zewsząd magia kształcenia ustawicznego... mimo wszystko?

clickmeeting, zoom - "jedenastkowa" konkurencja dla niedoścignionej "Szkoły z TVP"

Tabela - nieśmiertelna forma potwierdzenia, że jednak coś robisz....

Stańczyk z „11”

ALFABET w czasach zarazy.... (początek)

A jak aktywność w sieci - kiedyś zagrożenie, dziś wręcz przymus...

B jak bunt - jedno z uczuć, którego doświadczył chyba każdy z nas....

C jak clickmeeting..

Redakcja (według starszeństwa, alfabetycznie) : Franek Chlubek, Bartosz Cichy, Oliwia Fąferek, Julia Kobus, Natalia Woźniakowska, Filip Zdrzałek, Maja Cherni, Igor Blacha, Paweł Glacel, Kaja Głombica, Zuzanna Kobus, Natalia Kulczyńska, Hania Kulpa, Agata Szczepaniak, Jan Wieczorek, Błażej Zieliński, Dominik Woźniak, Kamil Brańka, Wojciech Grzywocz, Zuzanna Kuźnik, Bartosz Nocoń, Natalia Pająk, Hanna Siwiarska, Bartosz Słapa, Aleksander Wieczorek, Wiktor Ziółkowski

p. Ewa Szewczyk (czuwa nad całością)

Opracowanie graficzne: p. Grażyna Rduch, Justyna Jarmuż

Współpraca : nauczyciele SP 11

Dziękujemy Pani Dominice Kwol-Peszko za opracowanie okładki





Mała Jedenastka

Gazetka szkolna

Nr 2/2020

Redakcja: Klarysa Dudek, Justyna Jarmuż, Marlena Soboń



W numerze:

- Wydarzenia: fotorelacja z Dni Otwartych
- Twórcza kwarantanna
- Szkolny humor
- Krzyżówka i inne zabawy

Miłej lektury życzy

Redakcja

Maria Konopnicka

„Powitanie Wiosny!”

Leci płużka

Spod kamyszka:

-Jak się macie, dzieci!

Już przyszła Wiosna miła,

Już Słoneczko świeci!

Poszły rzeki w kraj daleki,

Płyną het, do morza;

A ja śpię, a ja lecę,

Gdzie ta ranna zorza!

Wybrała p. K. Dudek



DZIEŃ OTWARTY



27 lutego o godz. 17.30 w „Jedenastce” odbył się Dzień Otwarty. Dzień otwarty zaczął się od artystycznych występów uczniów klas od I-III.

Pod tym hasłem Cztery pory roku odbyła się gra szkolna. Uczniowie wykonywali zadania prowadzone przez nauczycieli. Każda sala przedstawiała inną porę roku. Na drogę powrotną każde dziecko otrzymało zdrowe jabłuszko.

p. K. Dudek



Zdj. Ze strony szkolnej



Zdj. M. Soboń

TWÓRCZA KWARANTANNA

Co to takiego kwarantanna?

KWARANTANNA przymusowe czasowe odosobnienie ludzi, zwierząt, roślin lub towarów, co do których istnieje podejrzenie, że mogą być roznośicielami chorób zakaźnych. Stosuje się w celu zapobieżenia rozprzestrzeniania się epidemii.

STĘSKNILIŚCIE SIĘ ZA ŚWIETLICĄ?

Mamy nadzieję, że zdjęcia ze szkolnej świetlicy dostarczą Wam weny twórczej na ten trudny i wyjątkowy czas kwarantanny! Mamy dla Was 11 propozycji, jak można spędzić czas w domu bez Internetu. Spróbujcie! Może odkryjecie swój talent lub nauczycie się czegoś nowego?

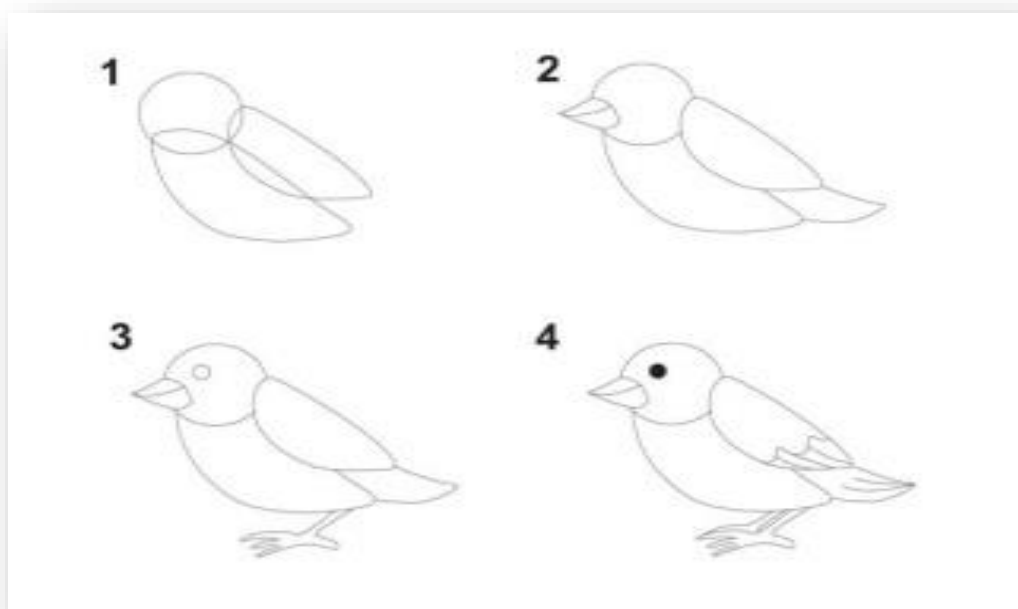


11 propozycji na TWÓRCZE spędzenie czasu w domu:

1. Pomoc Rodzicom!
2. Tworzenie origami.
3. Haftowanie.
4. Szydełko dla początkujących.
5. Gimnastyka: ćwiczenia, taniec.
6. Czytanie książek.
7. Granie w gry planszowe, puzzle, układanki.
8. Łamańce językowe.
9. Rozwiązywanie krzyżówek.
10. Kolorowanki lub tworzenie prac plastycznych.
11. Budowanie z klocków.



KURS RYSOWANIA PTAKA



KRZYŻÓWKA I ZABAWY



Czubaty czyżyk w czystej
czapeczce z Tczowa do Tczewa
toczył kuleczkę. W Tczowie tłum
Tczowian wyteża oczy czyżyk
dotoczy czy nie dotoczy?

Cesał czyżyk czarny koczek,
czyszcząc w koczku każdy loczek,
po czym przykrył koczek
toczkiem, lecz część loczków
wyszła boczkciem.

A gdy do szkoły już wrócimy na
światlicy pamięć sprawdzimy ;)
Dla najlepszych będą nagrody.

Językołamacz

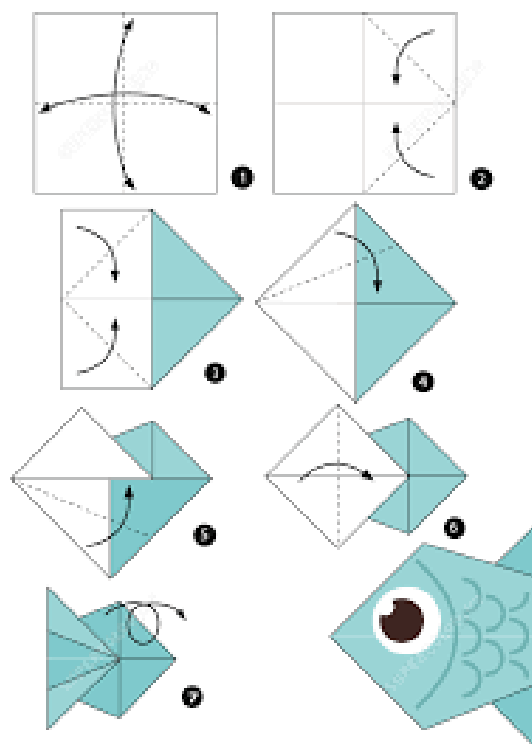
to trudny do wymówienia tekst,
przeważnie autorstwa. Kiedy mało kulturalny
Polak zetknie się z cudzoziemcem,
zaraz ma wielką ochotę pochwalić się,
jaki to nasz język jest trudny.
Ważna jest dobra dykcja i odpowiednie
tempo.

OGIRAMI



PYTANIA NIE NAJMĄDRZEJSZE

1. Co to jest: jedna połowa zielona,
a druga niebieska?
2. Co mówi mleko, gdy przychodzą goście?
3. Co łączy człowieka z psem?
4. Dlaczego blondynka nakleja plastry
nicorette na samochód?
5. Co robi pranie w japońskiej restauracji?



1. Żaba w dzinsach. 2. Mleko wita. 3. Smycz. 4. Bo za dużo pali. 5. Suszi się.

Humor z lekcji

Sytuacja pierwsza.

Nauczyciel: Jak nazywa się to miejsce w lesie, do którego zwierzęta mogą przyjść zimą, aby zjeść coś dobrego?

Uczeń: PTASZNIK, proszę pani!

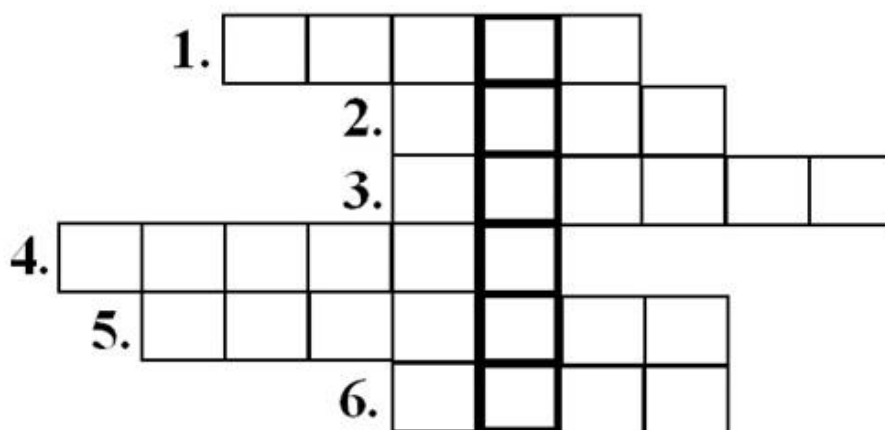
Sytuacja druga. Spacer...

Uczeń: Proszę pani, proszę pani! Widziała pani na drzewie ten KARNISZ dla ptaków?!

Sytuacja trzecia. Lekcja wf.

(Odrobinę niezadowolony) *Uczeń:* Czy mogę wymieć na niebieską HARFĘ?

"Złotousty" Michał z 1c



1. Siejemy ją w ogródku, gdy wiosna się zaczyna. Co jakiś czas kosiarką, należy ją przycinać
2. Jaką porę roku mamy, gdy za morzem są bociany?
3. Dziób ma bardzo długi, aby nim wyciągnąć z wody żaby. Lecz choć żaby lubi, to żaby jednak nie chcą go.
4. Kiedy zimą w ogrodzie jeszcze leży śnieg. On ma fioletową główkę na świat spojrz wnet.
5. Odważna roślina, po górach się wspina. Szare i włochate ma listki i kwiatek.
6. Co to za zwyczaj ludowy, powiedzcie szybko dzieci, kiedy do nas kolorowa wiosenka przyleci.